



Horyzonty Polityki  
2(3)/2011

**FILIP MUSIAŁ**

Akademia Ignatianum w Krakowie  
IPN w Krakowie

## **Polityka historyczna czy historyczna świadomość? Działalność Instytutu Pamięci Narodowej<sup>1</sup>**

### *Streszczenie*

W latach 2000-2011 Instytut Pamięci Narodowej realizował przede wszystkim misję poszerzenia społecznej świadomości historycznej, której podstawowym elementem było z jednej strony „odzyskanie” pamięci wydarzeniach ocenianych i usuniętych z dziejów w konsekwencji celowych działań reżimu. Z drugiej natomiast strony dekonstruowanie reżimowej propagandy historycznej. Zarazem od 2006 roku realizował politykę historyczną (politykę pamięci) – rozumianą jako promowanie tematów wybranych ze znacznie szerszej palety przedsięwzięć edukacyjnych realizowanych przez IPN czy wyników prowadzonych przez jego historyków badań naukowych. Dynamika tych działań wyraźnie załamała się po 10 kwietnia 2010 roku.

---

<sup>1</sup> Tekst jest rozszerzoną wersją referatu przygotowanego na seminarium *Polityka historyczna – przypadek Polski* zorganizowanego 30 maja 2011 r. przez Instytut Stosunków Międzynarodowych i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Wilnie.

**SŁOWA KLUCZOWE**

historia polityczna, świadomość historyczna, Instytut Pamięci Narodowej, system komunistyczny

**POLITICAL HISTORY OR HISTORICAL AWARENESS? ACTIVITIES OF THE INSTITUTE OF NATIONAL REMEMBRANCE**

*Summary*

Major tasks of the Institute of National Remembrance between 2000 and 2011 included: mission to increase historical awareness in the society with major stress put on „regaining” remembrance about censored and hidden by the regime historical facts. On the other hand, one of the most important activities was deconstructing the communistic historical propaganda. Starting from 2006 the Institute began to realize political history understood as promotion of historical problems selected from the width education activities or science research conducted by the Institute. The dynamics of this activities collapsed after the 10<sup>th</sup> of April 2010 r., when the president of the mainboard of the Institute prof. Janusz Kurtyka died in the airplane crash.

**KEYWORDS**

political history, historical awareness, Institute of National Remembrance, communistic regime

**POLITYKA HISTORYCZNA – PROBLEMY DEFINICYJNE**

Pojęcie polityki historycznej narodziło się w Niemczech w XIX wieku, a za jej prekursorów uważać należy Heinricha von Steina oraz Wilhelma von Humboldta. W swej klasycznej formule polityka historyczna oznaczała rzetelne wykorzystywanie historii jako jednego z narzędzi polityki. Owa rzetelność miała decydować o tym, że dzieje ojczyzny nie mogły ulegać manipulacji ani mitologizacji<sup>2</sup>. Polityka historyczna może być ukierunkowana „do wewnątrz”,

---

2 Por. np.: A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001; F. Jaegger, J. Rüsen, *Geschichte des Historismus. Eine Einführung*, C.H. Beck, Monachium 1992; J. Rüsen, *Westliches Geschichtsdenken: Eine interkulturelle Debatte*, Vandenhoeck und Ruprecht, Göttingen 1999; J. Rüsen, *Zerbrechende Zeit. Über der Sinn der Geschichte*, Böhlau Verlag, Köln 2001.

wówczas jej podstawowym celem jest kształtowanie kanonu wiedzy historycznej, budowanie symboliki historycznej danego społeczeństwa, a więc – w jakimś stopniu wzmacnianie jego tożsamości. Może być też ukierunkowana „na zewnątrz”, a wówczas jej celem będzie rozbijanie negatywnych stereotypów funkcjonujących na temat danego narodu/państwa, a także próba narzucenia własnej interpretacji wydarzeń historycznych angażujących kilka państw czy narodów.

W swej wersji klasycznej polityka historyczna jest więc działaniem zmierzającym do rzetelnego wykorzystania wiedzy o dziejach narodowych w aktywności politycznej.

We współczesnej polskiej debacie publicznej klasyczne ujęcie często bywa wypaczane. Przeciwnicy polityki historycznej utożsamiają ją z działaniami o charakterze manipulacyjnym czy mitologizacyjnym, z wybiórczym wykorzystywaniem wiedzy historycznej zgodnie z interesem konkretnej partii politycznej bądź wręcz z propagandowymi kłamstwami historycznymi<sup>3</sup>. Jeśli prześledzimy dyskusje ostatnich lat, okaże się, iż wielu z ich uczestników politykę historyczną utożsamia z działaniem „do wewnątrz” i to nie prowadzonym przez państwo, by edukować własnych obywateli, ale przez konkretne partie polityczne, by oddziaływać na wyborców.

Elementem polskiej debaty publicznej w ostatnich latach jest także wykorzystywanie ewidentnie negatywnych konotacji, jakie w społecznym odbiorze przypisuje się temu, co „polityczne”.

---

<sup>3</sup> A. Smolar pisze np.: „Polityka historyczna razi już swoją nazwą. Polityka jest z definicji domeną – ujmę to brutalnie – manipulacji. (...) Otóż połączenie polityki z historią, która kojarzy się przede wszystkim z rygiem naukowym, wydaje się niebezpieczne (...), u nas polityka historyczna kojarzy się jednym z edukacją patriotyczną, drugim – z nacjonalizmem. W każdym razie chodzi o umacnianie dumy narodowej, poczucia wspólnoty, popularyzowanie heroicznych kart historii Polski, marginalizowanie czy eliminowanie z masowego obiegu opisu kart mniej chwalebnych, spychanie na bok tego co nazywa się historią krytyczną”. A. Smolar, *Polityka historyczna*, [w:] *Seminaria Lucieńskie 2006-2007. Referaty wprowadzające do dyskusji*, red. L. Dąbkowska-Cichocka, K. Janaszek, J. Ukłański, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2008, s. 61; por. także utożsamienie polityki historycznej z propagandą przez M. Janowskiego: *Polityka historyczna: między edukacją historyczną a propagandą*, [w:] *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, red. S.M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, IPN, Łódź 2008, s. 229-236.

Działanie polityczne często utożsamiane jest z partyjniactwem, manipulacją, nieczystą grą. Dlatego jedną z metod uniknięcia merytorycznej dyskusji nad niektórymi problemami polskiego życia publicznego, społecznego, gospodarczego itp. bywa etykietowanie pewnych rozwiązań czy poglądów jako politycznych (wykorzystywanych w walce politycznej), a więc skażonych partyjnym ich oglądem, a przez to niewartych zgłębiania. W podobny sposób usiłowano postąpić z pojęciem polityki historycznej – choć słyszalny był także głos jej obrońców<sup>4</sup>. Niemniej, właśnie ze względu na systematyczne przewartościowywanie znaczenia polityki historycznej przez jej przeciwników sformułowano propozycję zastąpienia tego pojęcia innym – polityką pamięci<sup>5</sup>.

Wydaje się jednak, że obok polityki historycznej (polityki pamięci), należy wprowadzić kolejne pojęcie – historycznej świadomości. Jak bowiem pisał Jerzy Topolski – jeden z najwybitniejszych polskich metodologów:

W społeczeństwach z historią można mówić o trzech rzeczywistościach przeszłych: pierwsza to rzeczywistość, która była realna, druga rzeczywistość to jej obraz konstruowany przez historyków, trzecia zaś to różnoraki obraz, jaki funkcjonuje w świadomości społecznej. Dla efektywnego działania ludzkiego, którego później nie musiałaby korygować sama historia, ważne jest, by owe

4 Głosy w dyskusji na temat polityki historycznej por. np.: „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 5; „Gazeta Wyborcza” 1-2 X 2005; „Mówią wieki” 2006, nr 8; por. także: M.A. Cichocki, *Władza i pamięć. O politycznej funkcji historii*, Ośrodek Myśli Politycznej, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tischnera w Krakowie, Kraków 2005; D. Gawin, *Polityka historyczna – próba bilansu*, „Arcana” 2009, nr 90, s. 28-32; P. Nora, *Czas pamięci*, „Res Publica Nowa” 2001, nr 7; *Pamięć i odpowiedzialność*, red. R. Kostro, T. Merta, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków – Wrocław 2005; *Pamięć i polityka zagraniczna*, red. P. Kosiewski, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2006; *Polityka historyczna. Historycy – politycy – prasa*, Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2005; K. Pomian, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Wydawnictwo Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006; R. Traba, *Historia – przestrzeń dialogu*, ISP PAN, Warszawa 2006; K.M. Ujazdowski, T. Merta, R. Kostro, *Co to jest polityka historyczna?*, „Przegląd Polityczny” 2006, nr 76.

5 Por. np. M. Korcuć, *Pozytywista narodowej pamięci*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, numer specjalny 2010.

trzy rzeczywistości były jak najbardziej zbliżone – to znaczy, by znajdowały się w stosunku odpowiedniości<sup>6</sup>.

Wydaje się, że owa odpowiedniość jest kluczowym problemem państw posttotalitarnych, bowiem kilkadziesiąt lat propagandy politycznej i historycznej w sposób znaczący musiało wpłynąć na obraz funkcjonujący w społecznej świadomości.

Nie trzeba przecież nikogo przekonywać, że w systemach totalitarnych wykształcono mechanizmy utajniania informacji zasadniczych dla należytej percepcji rzeczywistości. Lansowano z kolei całe związki przyczynowo-skutkowe jawiące się jako logiczne – a przez to skuteczne. Przykładem może być wciąż powtarzane sformułowanie o wyzwoleniu Polski przez Armię Czerwoną. Jeśli się bowiem przyjmie, że Sowieci Rzeczypospolitą wyzwolili, to z definicji współpraca z nimi musiała być dobra. Jednocześnie oznacza to, że strzelanie do „krasnoarmiejców” jest – w tym kontekście – naganne. Sugeruje to, że podziemie zbrojne – zgodnie z propagandowymi tezami reżimu – to bandyci, którzy nie mogli się odnaleźć w czasach pokoju, tym samym byli elementem szkodzącym Polsce, pokojowi i odbudowie państwowości. „Wyzwolenie” na stałe za gościło nie tylko w języku potocznym, ale także w podręcznikach akademickich i szkolnych, przez co infekuje propagandowym spojrzeniem kolejne pokolenia. Tymczasem zajęcie Polski przez Armię Czerwoną doprowadziło do utraty przez nią niemal połowy przedwojennego terytorium, a Armia Czerwona zapewniła ochronę realizacji polityki Stalina wobec Polski, ukierunkowanej na pełne podporządkowanie kraju i budowę w nim systemu komunistycznego. Jej obecność w Polsce uniemożliwiła odbudowę niepodległego państwa polskiego. Zajęcie ziem Rzeczypospolitej przez Sowieców zapoczątkowało budowę stalinizmu, którego owocem były między innymi setki tysięcy pomordowanych, więzionych i wysyłanych do obozów koncentracyjnych na terenie Polski i ZSRS. Trudno w takim kontekście nie zauważyć, że określanie podboju ziem Rzeczypospolitej ich „wyzwoleniem” w wolnej Polsce musi budzić zdziwienie<sup>7</sup>.

---

6 J. Topolski, *Świat bez historii*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1976, s. 7.

7 Por. P. Kołakowski, *Pretorianie Stalina. Sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939-1945*, Bellona, Warszawa 2010, s. 291-397;

W konsekwencji działań Armii Czerwonej i sowieckiego NKWD elita przywódcza – wojskowa i polityczna – podziemnego państwa polskiego była osadzana w więzieniach, zsyłana do łagrów bądź mordowana. Szczególnie jaskrawym przykładem były sowieckie działania wobec osób kierujących cywilnymi i wojskowymi strukturami RP, czyli aresztowanie i skazanie szesnastu przywódców Polski Podziemnej<sup>8</sup>.

Instytucje i środowiska pragnące dziś przywrócić prawdziwą miarę rzeczy, czyli zbliżyć obraz „historii historyków” do „historii rzeczywistej”, nie znajdują zrozumienia u części odbiorców, którym „historia zapamiętana” z tą nową wizją się nie zgadza. Problemem jest zatem propagandowa ingerencja instytucji państw totalitarnych w ludzką świadomość, doprowadzenie do sytuacji, w której część „historii zapamiętanej” jest w istocie projekcją „historii propagandowej”, jej zakłamanego obrazu narzuconego przez reżim. Co więcej, istotą państw totalitarnych jest społeczna niedostępność do części wiedzy, a nie tylko jej przeinaczanie. Niewątpliwie, próby oczyszczenia zainfekowanej świadomości społecznej muszą być procesem długotrwałym i wymagają odzyskania dla społecznej pamięci wydarzeń, które ze względu na cenzurę nie mogły się do niej przebić, a z drugiej strony odkłamania zmanipulowanych przez reżim dziejów. Często prowadzi to do dekonstrukcji mitów funkcjonujących w społecznej świadomości – także tych odnoszących się do postaci

---

*NKWD i polskie podziemie 1944-1945. Z „teczek specjalnych” Józefa W. Stalina, „Universitas”, red. ros. A.F. Noskowa, red. pol. A. Fitowa, Kraków 1998; NKWD o Polsce i Polakach. Rekonesans archiwalny, red. W. Materski i A. Paczkowski, ISP-PAN, Warszawa 1996; Polska – ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty WKP(b) 1944-1949, oprac. G.A. Bordiugow, A. Kocharński, A. Koseski, G.F. Matwiejew, A. Paczkowski, ISP-PAN, Warszawa 1995; Represje NKWD wobec żołnierzy podziemnego Państwa Polskiego w latach 1944-1945. Wybór źródeł, t. 1-2, red. F. Gryciuk, P. Matusak, WSRP Wydawnictwo Uczelniane, Siedlce 1995; Teczka specjalna J. W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944-1946, oprac. T. Cariewskaja i in., ISP-PAN, IH UW, Rytm, Archiwum Państwowe Federacji Rosyjskiej, Warszawa 1998.*

- 8 Por. J. Kochanowski, *Proces szesnastu*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1993; *Proces szesnastu. Dokumenty NKWD*, wyb. W. Strzałkowski, oprac. A. Chmielarz, A.K. Kunert, Rytm, Warszawa 1995; *Proces szesnastu...* [katalog wystawy], koncepcja, scenariusz, wybór materiałów A.K. Kunert, IPN, Halinów: Studio Historia z Ograniczoną Odpowiedzialnością, Warszawa 2008.

i środowisk szczególnie znanych<sup>9</sup>. Popularyzacja najnowszego stanu badań, wprowadzanie do publicznego obiegu informacji o kulisach niektórych wydarzeń lub nieznanymi faktach z biografii osób odgrywających istotną rolę w życiu publicznym napotyka na opór.

Jeśli zgodzimy się, że w państwach posttotalitarnych rozdźwięk między możliwie bliskim odtworzeniem wydarzeń historycznych a ich społecznym oglądem jest znaczny, wówczas za niepokojącą należy uznać modną ostatnio w humanistyce koncentrację na badaniach nad „historią zapamiętaną”. Okazuje się bowiem, że historyków przestaje interesować obraz historii możliwie zbliżony do rzeczywistego, a zaczyna ich fascynować, jak ją ludzie zapamiętali. W wypadku państw posttotalitarnych prowadzi to, w moim przekonaniu, do – niekiedy mimowolnej – rewitalizacji też propagandowych reżimu, oddalając nas od historii rzeczywistej. Jeśli takie działanie miałyby służyć identyfikacji kluczowych rozbieżności pomiędzy „historią historyków” a „historią zapamiętaną”, byłoby sensowne. Wydaje się jednak, że dla niektórych przynajmniej entuzjastów nurtu *oral history* rejestracja „historii zapamiętanej” jest celem samym w sobie.

Stąd konieczność poszerzania społecznej świadomości historycznej, a więc rozbudowanych badań nad polskimi dziejami najnowszymi połączonych z szybkim wprowadzaniem ich efektów do obiegu publicznego. Problemem Rzeczypospolitej jest jednak brak *consensusu* wokół realizacji tego procesu – na co niewątpliwie wpływ miała istotna rola środowisk i ludzi w różnych okresach zaangażowanych w budowę reżimu komunistycznego. Obok Instytutu

---

9 Por. S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, IPN, Gdańsk – Warszawa – Kraków 2008; P. Gontarczyk, *Aleksander Kwaśniewski w dokumentach Służby Bezpieczeństwa. Fakty i interpretacje*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989” 2009, nr 1(7); R. Graczyk, *Cena przetrwania? SB wobec Tygodnika Powszechnego*, Wydawnictwo Czerwone i Czarne, Warszawa 2011; T. Isakowicz-Zaleski, *Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007; P. Piotrowski, *Sprawa współpracy Wojciecha Jaruzelskiego z Informacją Wojskową*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 1-2(72-73); *Raport Sprawa ojca Konrada Hejmo. Działania Służby Bezpieczeństwa przeciwko Kościołowi katolickiemu w latach 1975-1988*, <[http://www.ipn.gov.pl/portal/pl/239/3755/Raport\\_Sprawa\\_ojca\\_Konrada\\_Hejmo\\_Dzialania\\_Sluzby\\_Bezpieczenstwa\\_przeciwko\\_Kosci.html](http://www.ipn.gov.pl/portal/pl/239/3755/Raport_Sprawa_ojca_Konrada_Hejmo_Dzialania_Sluzby_Bezpieczenstwa_przeciwko_Kosci.html)> (dostęp: 02.05.2011).

Pamięci Narodowej, w różnym zakresie w poszerzanie historycznej świadomości czy wprost w politykę historyczną angażowało się w sposób wyraźny Muzeum Historii Polski<sup>10</sup>, a przede wszystkim Narodowe Centrum Kultury<sup>11</sup>. Wyraźny nacisk na tę płaszczyznę aktywności państwa kładła też Kancelaria Prezydenta za czasów Lecha Kaczyńskiego.

Poszerzanie społecznej świadomości w dalszym etapie winno prowadzić do stworzenia zrębów polityki historycznej. Jednak w Polsce – poza krótkim okresem lat 2005-2007 – wciąż brak spójnej państwowej wizji, brak jest zgody co do fundamentu, na którym budowana winna być polityka pamięci Rzeczypospolitej. Warto zadać sobie pytanie, dlaczego tak się dzieje.

Wydaje się, że jest to efekt rozplątania polskiej sceny politycznej i świata intelektualnego. Jeśli bowiem uznamy, że celem poszerzania historycznej świadomości, a także polityki historycznej (polityki pamięci) ma być utrwalenie w społecznej świadomości prawdziwej historii, wówczas jej przeciwieństwem będzie polityka zapomnienia. W tym wypadku należy się zgodzić z Janem Pomorskim (odwołującym się do J. Topolskiego), że spór toczy się pomiędzy tymi, którzy optują za „ucieczką od historii” a tymi, którzy opowiadają się za „zwrotem ku historii”<sup>12</sup>. Z nieco odmiennej perspektywy ujmuje to Antoni Dudek, twierdząc, iż po 1989 roku mamy do czynienia z dwoma nurtami polityki historycznej: liberalnym i konserwatywnym. Tym samym, zdaniem A. Dudka, oglądamy kolejną odsłonę sporu toczzonego w Polsce od XIX wieku<sup>13</sup>.

Nie negując też J. Pomorskiego i A. Dudka, które wydają mi się trafne, pragnę zwrócić uwagę na nieco inny aspekt tego sporu. Otóż wydaje mi się, że brak konsekwentnego dążenia Rzeczypospolitej

10 Por. [www.muzhp.pl](http://www.muzhp.pl).

11 Por. [www.nck.pl](http://www.nck.pl).

12 Por. szerzej: J. Pomorski, *Ucieczka od historii jako element poprawności politycznej – tezy*, [w:] *Pamięć i polityka historyczna*, dz. cyt., s. 107-116.

13 Por. szerzej: A. Dudek, *Spory o Polską politykę historyczną po 1989 roku*, [w:] *Pamięć i polityka historyczna*, dz. cyt., s. 193-200. Warto w kontekście wcześniejszych uwag przytoczyć *pointę* artykułu A. Dudka: „Wypada (...) zauważyć, parafrazując znane powiedzenie, że brak oficjalnej polityki historycznej państwa jest po prostu liberalną formą tej polityki, doskonale nam znaną z dekady lat dziewięćdziesiątych (...)”.



do poszerzania historycznej świadomości oraz brak spójnej wizji polityki historycznej jest silnie powiązany z najnowszymi dziejami Polski. Jest zatem efektem udziału w życiu publicznym spadkobierców trzech tradycji:

1. Niepodległościowej (insurekcyjnej) – odrzucającej kompromis z komunistami, zdecydowanie negatywnie oceniającej nie tylko PRL, ale także wszelkie formy uczestnictwa bądź afirmowania systemu, przyjmującej tradycje niezłomnego oporu od Armii Krajowej po środowiska i organizacje konspiracyjne dążące do odrzucenia systemu komunistycznego i stawiającej za cel odzyskanie niepodległości, a nie „naprawienie komunizmu”;
2. Demokratycznej – podkreślającej pozytywną rolę niektórych środowisk poszukujących „PRL z ludzką twarzą”, podkreślającej doniosłą rolę kompromisu, realizmu politycznego, odwołującej się do tradycji środowisk zmierzających do demokratyzowania reżimu, jego ewolucyjnej zmiany;
3. Postkomunistycznej – uznającą PRL za emanację polskiej państwowości, wskazującą na jej rzekome osiągnięcia w dziedzinie politycznej, społecznej, edukacyjnej, socjalnej itp., odrzucającej tradycję niepodległościową, afirmującą aparatczyków reżimu (np. Edwarda Gierka).

Pogodzenie tych trzech tradycji wydaje się niemożliwe. Jednocześnie byłbym skłonny postawić tezę, że spadkobiercy tradycji niepodległościowej reprezentują konserwatywny nurt w dyskursie o polityce historycznej (Dudek), cechuje ich zarazem dążenie do „zwrotu ku historii” (Pomorski), natomiast spadkobiercy tradycji demokratycznej (w większości) oraz postkomunistycznej reprezentują dziś nurt liberalny (Dudek), dążą zarazem do „ucieczki od historii” (Pomorski).

Ten podział nakłada się – w moim przekonaniu – na pragmatykę polityczną. Sądzę, że w pewnym uproszczeniu można przyjąć, iż w świecie politycznym, a więc decydującym o losach działań z zakresu polityki historycznej, w rządzącej dziś Platformie Obywatelskiej dominuje tradycja demokratyczna (z wyłączeniem systematycznie marginalizowanego przez kierownictwo partii „skrzydła konserwatywnego”), natomiast opozycyjne Prawo i Sprawiedliwość najbliższe jest tradycji niepodległościowej, z kolei Sojusz Lewicy Demokratycznej – tradycji postkomunistycznej. Najtrudniej ująć współrządzące z PO – Polskie Stronnictwo Ludowe, które w swym głównym nurcie,

w moim przekonaniu, jest rozdarte między tradycję demokratyczną i postkomunistyczną. Paradoksalnie jednak konsekwentnie stara się budować swój wizerunek w odwołaniu do niepodległościowego ruchu ludowego, zniszczonego przez komunistów – choć działające dziś PSL przejęło bazę kadrową i materialną Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, będącego przed 1989 rokiem „delegaturą” partii komunistycznej w środowisku wiejskim.

Pragmatyka polityczna z ostatnich lat dowodzi, że w okresie rządów PiS – a więc w latach 2005-2007 – mieliśmy do czynienia, na poziomie państwowym, z próbą „zwrotu ku historii”, zaś od przejęcia władzy przez koalicję PO – PSL obserwujemy raczej „ucieczkę od historii”.

## INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Instytut Pamięci Narodowej został powołany ustawą z 1998 roku<sup>14</sup>, ale rozpoczął prace dopiero w 2000 roku, po przełamaniu impasu spowodowanego niemocą wyboru prezesa. Na jego czele stanął prof. Leon Kieres, który funkcję prezesa sprawował do grudnia 2005 roku. Po nim na najwyższe stanowisko w IPN wybrany został prof. Janusz Kurtyka – który zginął w katastrofie smoleńskiej w 2010 roku. Od tego czasu pracami IPN kieruje jeden z jego zastępców – dr Franciszek Gryciuk.

IPN jest instytucją, którą powołano, by opisała dzieje Polski pod oboma totalitaryzmami, wyjaśniła kulisy funkcjonowania systemu komunistycznego, a przede wszystkim jego aparatu represji. Jednocześnie Instytut ma zarządzać zasobem archiwalnym po zlikwidowanych tajnych służbach komunistycznych, prowadzić śledztwa w sprawie zbrodni niemieckich (nazistowskich) i komunistycznych, a także – od 2007 roku – przeprowadzać lustrację funkcjonariuszy

---

14 Ustawę o IPN zmieniano kilkakrotnie w 2007 i 2010 r. Tekst jednolity por. np.: Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, <<http://www.ipn.gov.pl/portal/pl/32/4862/USTAWY.html>> (dostęp: 02.05.2011); por. także: Ustawa z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, tamże.

publicznych Rzeczypospolitej<sup>15</sup>. IPN jest postrzegany jako odpowiednik instytucji, które powstały także w innych krajach postkomunistycznych, w celu uporania się z totalitarną spuścizną: *Die Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik* (Niemcy), *Állambiztonsági Szolgálatok Történelmi Levéltára* (Węgry), *Lietuvos gyventojų genocido ir rezistencijos tyrimo centras* (Litwa), *Consiliul Național Pentru Studierea Arhivelor Securității* (Rumunia), *Комисия за разкриване и за обявяване на принадлежност на български граждани към Държавна сигурност и разузнавателните служби на Българската народна армия* (Bułgaria), *Ústav pamäti národa* (Słowacja), *Ústav pro studium totalitních režimů* (Czechy)<sup>16</sup>. W rzeczywistości w porównaniu z ich kompetencjami IPN powierzono najszerszy katalog zadań do wypełnienia.

---

15 O działalności IPN szerzej por. np.: *Kronika. 10 lat IPN*, red. D. Koczwańska-Kalita, IPN, Warszawa 2010; *Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 lipca 2000 r. – 30 czerwca 2001 r.*, IPN, Warszawa 2001; *Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 lipca 2001 r. – 30 czerwca 2002 r.*, IPN, Warszawa 2002; *Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 lipca 2002 r. – 30 czerwca 2003 r.*, IPN, Warszawa 2003; *Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 lipca 2003 r. – 30 czerwca 2004 r.*, IPN, Warszawa 2004; *Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 lipca 2004 r. – 31 grudnia 2005 r.*, IPN, Warszawa 2006; *Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 stycznia – 31 grudnia 2006 r.*, IPN, Warszawa 2007; *Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 stycznia – 31 grudnia 2007 r.*, IPN, Warszawa 2008; *Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 stycznia – 31 grudnia 2008 r.*, IPN, Warszawa 2009; *Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 stycznia – 31 grudnia 2009 roku*, IPN, Warszawa 2010; *Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 stycznia – 31 grudnia 2010 roku*, IPN, Warszawa 2011; A. Dudek, *Instytut. Osobista historia IPN*, Czerwone i Czarne, Warszawa 2011.

16 Por. szerzej np.: <[www.abtl.hu](http://www.abtl.hu)>; <[www.bstu.bund.de](http://www.bstu.bund.de)>; <[www.cnsas.ro](http://www.cnsas.ro)>; <[www.comdos.bg](http://www.comdos.bg)>; <[www.upn.gov.sk](http://www.upn.gov.sk)>; <[www.ustrcr.cz](http://www.ustrcr.cz)>.

## INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ – POSZERZANIE ŚWIADOMOŚCI HISTORYCZNEJ I POLITYKA HISTORYCZNA

Choć powierzenie Instytutowi Pamięci Narodowej obowiązków o charakterze edukacyjnym od jego powstania dawało mu możliwość aktywnego włączenia się w realizację polityki historycznej, w latach 2000-2005 – a więc w czasie kadencji prof. Leona Kieresza – aktywność taka, w moim przekonaniu, nie była podejmowana. Instytut natomiast aktywnie działał na polu poszerzania historycznej świadomości. Wydaje się, że dopiero objęcie funkcji prezesa IPN przez dr. hab. Janusza Kurtykę w grudniu 2005 roku sprawiło, że część działań Instytutu skierowano na świadomie realizowaną politykę historyczną – rozumianą zgodnie z klasycznym pojęciem. J. Kurtyka podkreślał bowiem:

Mówiąc „polityka historyczna”, mamy na myśli pewne działania, które podejmujemy jako państwo, aby przyswoić społeczeństwu coś, co uważamy za ważne. Mówiąc „świadomość historyczna”, podkreślamy coś, co powinno w narodzie, w nas tkwić i powinno być odkryte, albo coś, co powinno być uzewnętrznianie<sup>17</sup>.

Doprowadził więc do znaczącego zdynamizowania aktywności badawczej i popularyzatorskiej. Tym samym można postawić tezę, że IPN przez jedenaście lat poszerzał świadomość historyczną, a tylko przez pięć równoległe realizował politykę pamięci.

### Poszerzanie świadomości historycznej

Poszerzanie historycznej świadomości oznaczało wypełnianie „białych plam” pozostałych po reżimowej historiografii, ale także podejmowanie najtrudniejszych tematów badawczych. Prof. L. Kieres wkrótce po objęciu funkcji prezesa IPN podkreślał:

---

<sup>17</sup> [Głos J. Kurtyki w dyskusji] *Polska polityka historyczna*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 5, s. 13.

Oczekiwania są takie, że Instytut Pamięci Narodowej ma pielegnować pamięć o dobrych uczynkach Polaków. Tymczasem odkrywamy również sprawy, które nie przynoszą nam chluby. Byli wśród nas również tacy, których najchętniej nie chcielibyśmy zaliczać do narodu, społeczeństwa, do obywateli państwa polskiego. I to w różnych obszarach – stosunków z Żydami, Niemcami, Ukraińcami, z Polakami<sup>18</sup>.

W latach 2000-2011 zmieniały się narzędzia, którymi historycy posługiwali się, by popularyzować polskie dzieje najnowsze. Zawsze jednak fundamentem aktywności edukacyjnej była działalność naukowa. Wraz z powstaniem IPN w 2000 roku uruchomiono cztery ogólnopolskie programy badawcze<sup>19</sup>:

1. „Procesy i więźniowie polityczni 1944-1956”, w 2001 roku przekształcony w projekt: „Lista skazanych na karę śmierci 1944-1956”. Realizację projektu zakończono w 2004 roku.
2. „Stan wojenny – spojrzenie po 20 latach” – realizowany w latach 2000-2002.
3. „Zagłada Żydów na ziemiach polskich – realizowany w latach 2000-2005.
4. „Wojna i okupacja 1939-1945”. W 2004 roku w ramach programu uruchomiono projekt „Polskie Państwo Podziemne”.  
W kolejnym roku ruszyły dalsze przedsięwzięcia badawcze:
5. „Słownik biograficzny «Konspiracja i opór społeczny w Polsce w latach 1944-1956»”.
6. „Represje wobec wsi i ruchu ludowego w latach 1944-1989”.
7. „Aparat represji i opór społeczny 1944-1989”. W ramach programu prowadzone są węższe projekty badawcze:
  - a) „Struktura i metody działania aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej”.

---

18 „To dopiero sześć miesięcy...” z prof. Leonem Kiereselem, prezesem Instytutu Pamięci Narodowej rozmawia Barbara Polak, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2001, nr 1.

19 Obok programów ogólnopolskich w IPN realizowane są także programy regionalne, których tematyka, a zarazem dynamika z jednej strony jest odpowiedzią na potrzeby lokalnej społeczności, z drugiej zaś strony jest wypadkową potencjału oddziałowych biur edukacji publicznej oraz zdolności kierowniczych osób stojących na czele oddziałów.

- b) „Aparat bezpieczeństwa w walce z podziemiem politycznym i zbrojnym 1944-1956”.
- c) „Działania aparatu bezpieczeństwa wobec emigracji i Polonii” (początkowo w węższym zakresie: „Działania aparatu bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej”).
- d) „Aparat bezpieczeństwa w walce z Kościołem i wolnością wyznania”.
- e) „Władze PRL wobec kryzysów społecznych i opozycji demokratycznej w latach 1956-1989”.

Po objęciu funkcji prezesa IPN przez J. Kurtykę rozpoczęto realizację kolejnych programów, kontynuując jednocześnie te, które rozpoczęto w poprzednich latach:

- 8. „Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych”.
- 9. „Aparat bezpieczeństwa wobec środowisk twórczych i naukowych”.
- 10. „Słownik dwóch okupacji” – program faktycznie nierealizowany, który w 2010 roku reaktywowano, lecz wciąż nie znaleziono dla niego odpowiedniej formuły<sup>20</sup>.
- 11. „Polacy ratujący Żydów”, przekształcony następnie w szerszy program: „Polacy ratujący Żydów. Stosunki polsko-żydowskie 1939-1945”.
- 12. Ważne miejsce zajmował także ponadregionalny program „Osobowy wykaz ofiar konfliktu polsko-ukraińskiego 1939-1948”.

IPN angażował się także w finansowe wspieranie projektów realizowanych przez instytucje zewnętrzne – należy więc uznać, że kierownictwo Instytutu uznawało te przedsięwzięcia za szczególnie ważne z punktu widzenia badań naukowych:

- 1. „Indeks represjonowanych na Wschodzie”.
- 2. „Indeks Polaków zamordowanych i represjonowanych przez hitlerowców za pomoc Żydom”.
- 3. „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką 1939-1945”.
- 4. „Bibliografia Historii Polskiej”.
- 5. „Encyklopedia Solidarności”.

---

<sup>20</sup> W ramach projektu ma ukazać się między innymi *Słownik Polskiego Państwa Podziemnego*. Jednak głównym zadaniem uczestniczących w nim naukowców ma być próba odtworzenia aktywności niepodległościowej na terenie polskich Kresów Wschodnich.

Analizując prowadzone przez IPN badania naukowe, trzeba stwierdzić, że przeważająca część podejmowanej tematyki nie była dotąd przedmiotem systematycznej pracy badawczej. Większość tematów nie miała też – i nie ma – szansy na systematyczną analizę naukową poza IPN. Wyjątkiem wydają się być projekty dotyczące mniejszości żydowskiej, które mogłyby być badane przez Żydowski Instytut Historyczny, a także przedsięwzięcia naukowe dotyczące II wojny światowej, które powinny być realizowane w ramach badań prowadzonych przez Muzeum II Wojny Światowej.

Efektom tych działań stało się wydanie kilkuset monografii, prac zbiorowych, albumów czy edycji źródeł<sup>21</sup>. W wielu wypadkach weryfikowały one dotychczasowe spojrzenie na najnowsze dzieje Polski.

Na podstawie efektów badań rozwijano szeroką akcję edukacyjną, której celem było spopularyzowanie wiedzy historycznej. W działaniach tych w latach 2000-2011 wykorzystywano zróżnicowane narzędzia: wykłady otwarte, lekcje tematyczne dla młodzieży, konferencje edukacyjne, konkursy dla uczniów, wystawy (wewnętrzne i plenerowe), publikacje popularnonaukowe – w formie książek i artykułów, rajdy historyczne (i terenowe lekcje historii), przeglądy filmowe, gry edukacyjne, komiksy, kalendarze, wreszcie współpracę z muzeami, kinami (wykłady poprzedzające projekcje filmów o tematyce historycznej) oraz mediami. Pojawiły się wkładki historyczne w gazetach (zarówno tych o zasięgu ogólnopolskim: „Gość Niedzielny”, „Nasz Dziennik”, „Niezależna Gazeta Polska. Nowe Państwo”, „Nowe Państwo”, „Polska The Times”, „Rzeczpospolita”, „Tygodnik Powszechny”, jak i w gazetach regionalnych i lokalnych, w tym najdłużej w małopolskim „Dzienniku Polskim”). W akcję zaangażowały się portale internetowe, ale także telewizja (m.in. realizowano w latach 2005-2006 wraz z telewizją publiczną program publicystyczno-historyczny „Zwrotnica” czy współpracowano z TVP Polonia przy produkcji filmów dokumentalnych).

Niewątpliwie dzięki ponad dziesięcioletniej działalności IPN stan świadomości historycznej polskiego społeczeństwa został

---

21 Por. tamże; *Katalog [wydawnictw] 2006*, IPN, [Warszawa 2007]; *Katalog publikacji IPN 2000-2008*, red. P. Chojnacki, A. Piekarska, IPN, Warszawa 2009; *Katalog wydawnictw IPN 2000-2006*. Por także: <[http://www.ipn.gov.pl/portal/pl/228/6735/Gdzie\\_kupic\\_publicacje\\_IPN.html](http://www.ipn.gov.pl/portal/pl/228/6735/Gdzie_kupic_publicacje_IPN.html)> (dostęp: 02.05.2011).

znacznie poszerzony. Osiągnięto zatem nie tylko efekt odczuwalny przez wąskie grono historyków, ale także wpływ na zmianę postrzegania „ludowej” Polski. W wielu sferach nie do uniknięcia okazało się ukazanie znacznego rozdźwięku między „historią historyków” a „historią zapamiętaną” – i to zarówno na poziomie narracji ogólnopolskiej, jak i lokalnej.

Instytut angażował się także aktywnie w kształcenie młodzieży szkolnej. Obok skierowanych do uczniów, wymienianych już przedsięwzięć, takich jak: lekcje, rajdy, gry itp., przygotowano zestaw materiałów i pakietów edukacyjnych<sup>22</sup>. Próba zamknięcia tych dziesięcioletnich wysiłków stało się przygotowanie publikacji *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918-1989*<sup>23</sup>, która – w zamierzeniu Janusza Kurtyki, pomysłodawcy tego przedsięwzięcia – miała być lekturą pomocniczą dla uczniów przygotowujących się do egzaminu maturalnego. Popularne ujęcie, uwzględniające najnowszy stan badań, jest wszakże propozycją dla znacznie szerszego grona odbiorców.

Za formy zachęcania do podejmowania działań poszerzających świadomość historyczną należy uznać organizowanie przez IPN konkursów na Najlepszy Debiut Historyczny roku oraz na Książkę Historyczną Roku. Niewątpliwie taką rolę odgrywa także przyznawanie Nagrody Kustosza Pamięci Narodowej.

## Polityka historyczna

Janusz Kurtyka pojmował politykę historyczną zgodnie z jej pierwotnym „steinowskim” znaczeniem. Tuż po wyborze na prezesa IPN mówił:

22 Por. np.: *Generał August Emil Fieldorf „Nil”*, wyb. i oprac. W. Młynarczyk, M. Koszyńska, IPN, Warszawa 2009; *Polacy Ratujący Żydów w latach II wojny światowej*, IPN, Warszawa 2008; *Polskie Państwo Podziemne*, IPN, Warszawa 2003; *Stan wojenny*, IPN, Warszawa 2003; *Stosunki polsko-ukraińskie w latach 1939-1947*, IPN, Warszawa 2002; *Zagłada Żydów polskich w czasie II wojny światowej*, IPN, Warszawa 2005; *Zbrodnia Katyńska*, IPN, Kraków – Warszawa 2010.

23 A. Dziurok, M. Gałęzowski, Ł. Kamiński, F. Musiał, *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918-1989*, IPN, Warszawa 2010.



Dobrze byłoby, gdyby udało się zorganizować mechanizm promowania tego, co państwo polskie uważa za swój powód do dumy. Przy czym nie chciałbym, żeby to był mechanizm traktujący badania naukowe w sposób utylitarny (...). Nauka rozwija się żywiołowo i swobodnie, natomiast państwo polskie z szerokiego wachlarza zagadnień może coś wybierać, wspierać, promować<sup>24</sup>.

Fundamentem popularyzacji stały się badania naukowe realizowane z rozmachem już od 2000 roku, jednak w znaczący sposób zdyNAMIZOWANE na przełomie lat 2005-2006. Dziesięcioletnia działalność IPN przyniosła ogromną liczbę publikacji w znaczący sposób poszerzających naszą wiedzę o polskiej historii najnowszej. J. Kurtyka był zdania, że wyniki badań naukowych należy jak najszybciej popularyzować. Wykorzystywał do tego celu narzędzia używane przez jego poprzednika, wprowadził jednak całą gamę nowych środków przekazywania wiedzy o najnowszych dziejach Polski: prezentacje multimedialne, internetowe portale tematyczne, dodatki do gazet, akcje plakatowe i ulotkowe, gry planszowe, komiksy, profil na Facebooku. Część tej aktywności, jak sędzę, można za działania z zakresu klasycznie pojmowanej polityki historycznej. Wydaje się bowiem, że już samo rozszerzenie spektrum narzędzi służących do popularyzacji historii, ale przede wszystkim dobór tematów szczególnie nagłaśnianych, pozwala definiować tę aktywność jako realizację polityki historycznej. Za jej filary uznać by zatem należało: podkreślanie polskiego wysiłku niepodległościowego, ukazywanie pozytywnych wzorców obywatelskich, przypomnienie o zbrodniach dokonywanych przeciw Polakom.

Niewątpliwie dla J. Kurtyki najważniejsze były dwa fenomeny – wojenne i powojenne podziemie niepodległościowe oraz ruch społeczny z lat 80. Jak bowiem podkreślał:

„Solidarność” była wydarzeniem równie ważnym jak Armia Krajowa, a nawet ważniejszym, bo okazała się zwycięska. Armia Krajowa, zbudowana przez najlepsze pokolenie ostatnich trzystu lat, była skazana na klęskę, bo był to uwikłany w okoliczności czasu pewien dziejowy fatalizm. Ona musiała powstać. Polscy oficerowie,

---

24 *Nie jestem politykiem – z Januszem Kurtyką, prezesem Instytutu Pamięci Narodowej rozmawiają Barbara Polak i Władysław Buthak, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 1-2, s. 18.*

polscy żołnierze, Polacy, musieli ją zbudować, musieli stoczyć walkę o niepodległość – chociaż ją przegrali. „Solidarność”, która była wynikiem anarchizującej rewolucji, okazała się zwycięska, a więc jest równie ważna historycznie, natomiast politycznie chyba ważniejsza<sup>25</sup>.

Patrząc z tej perspektywy, należy podkreślić, że choć za czasów L. Kieresa podejmowano badania naukowe dotyczące powojennego podziemia niepodległościowego, których ukoronowaniem stało się wydanie monumentalnej pracy: *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego*<sup>26</sup>, to jednak dopiero po 2005 roku rozpoczęto szereg przedsięwzięć popularyzatorskich, które miały utrwalić w społecznej świadomości rolę powojennego podziemia jako symbolu niezłomnej walki o niepodległość. IPN włączył się aktywnie w działania środowisk kombatanckich zmierzających do ustanowienia święta państwowego dedykowanego działaczom powojennej konspiracji niepodległościowej. Szczególnie silnie Instytut zaangażował się w działania promujące tę ideę w 2010 roku. Tuż przed lub tuż po 1 marca 2010 roku<sup>27</sup> ukazały się dodatki historyczne poświęcone konspiracji zbrojnej w „Gazecie Polskiej”, „Gościu Niedzielnym” oraz „Rzeczpospolitej”. We współpracy z telewizją publiczną przygotowano kilkanaście krótkich materiałów filmowych o żołnierzach podziemia, które były emitowane 1 marca. Rok później decyzją polskiego parlamentu 1 marca został ogłoszony Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.

25 [Głos J. Kurtyki w dyskusji] *Polska polityka historyczna*, dz. cyt., s. 17.

26 *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śladecka, IPN, Warszawa – Lublin 2007.

27 1 marca 1951 r. na podwórzu więzienia mokotowskiego w Warszawie z wyroku sądu komunistycznego strzałem w tył głowy zostali zamordowani działacze IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” – najważniejszej powojennej organizacji konspiracyjnej, bezpośrednio nawiązującej do idei Armii Krajowej. Uznaje się, że data ta symbolizuje kres zorganizowanego oporu niepodległościowego o charakterze ogólnopolskim. Por. szerzej np.: *Atlas podziemia niepodległościowego 1944-1956*, dz. cyt.; J. Kurtyka, *Z dziejów agonii i podboju – prace zebrane z zakresu historii najnowszej*, [red. W. Frazik, F. Musiał], Wydawnictwo Arcana, Kraków 2011 (tam literatura).

Istotnym działaniem IPN stało się przypominanie o rocznicach „polskich miesięcy” – a więc społecznych buntów z czasów PRL, w czasie których domagano się demokratyzacji systemu lub wręcz jego odrzucenia. Uruchomione zostały między innymi tematyczne portale<sup>28</sup> oraz poświęcano im dodatki historyczne w prasie, a także wystawy<sup>29</sup>.

Za ważny element uznano ukazywanie zbrodni niemieckich w Polsce oraz postaw społeczeństwa polskiego – w tym Żydów polskich wobec okupanta. Z jednej strony podkreślano więc udział Polaków w ratowaniu mniejszości żydowskiej. Z drugiej zaś strony zwracano uwagę na zapomniany często wysiłek niepodległościowy Żydów polskich – między innymi poprzez zorganizowanie akcji ulotkowych i bilbordowych „Odważni na szlaku Machabeuszy”.

Jednym z ważnych elementów popularyzatorskiej działalności IPN stało się ukazywanie Polaków niezłomnie walczących o imponderabilia. W ostatnich latach narzędziami popularyzacji ich biografii stały się portale internetowe<sup>30</sup> oraz wydawane na poziomie centralnym, ale także lokalnym albumy<sup>31</sup> i komiksy<sup>32</sup>.

---

28 [www.czerwiec56.ipn.gov.pl](http://www.czerwiec56.ipn.gov.pl); [www.marzec68.ipn.gov.pl](http://www.marzec68.ipn.gov.pl); [www.grudzien70.ipn.gov.pl](http://www.grudzien70.ipn.gov.pl); [www.sierpien1980.pl](http://www.sierpien1980.pl); [www.rok1989.pl](http://www.rok1989.pl).

29 Por. np. wystawa „Fenomen «Solidarności». Migawki z dziejów Polski, 1980-1981” (otwarcie: Warszawa 30.08.2010).

30 [www.korbonski.ipn.gov.pl](http://www.korbonski.ipn.gov.pl), [www.pilecki.ipn.gov.pl](http://www.pilecki.ipn.gov.pl); [www.popieluszko.pl](http://www.popieluszko.pl).

31 Por. np.: T. Bereza, M. Bukała, M. Kalisz, *Wincenty Witos 1874-1945*, IPN, Rzeszów 2010; D. Golik, F. Musiał, *Osądź mnie Boże... Ks. Władysław Gurgacz – Kapelan Polski Podziemnej*, IPN, Kraków 2009; K. Kaczmarski, P. Tomasiak, *Adam Doboszyński 1904-1949*, IPN, Rzeszów 2010; K. Krajewski, T. Łabuszewski, P. Niwiński, *Brygady „Łupaszki”. 5 i 6 Wileńska Brygada AK w fotografii 1943-1952*, IPN, Wydawnictwo RYTM, Warszawa 2010; J. Kurtyka, J. Pawłowicz, *Generał Leopold Okulicki 1898-1946*, IPN, Warszawa 2010; *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1989. Obrazy*, koncepcja, wybór i opracowanie materiałów: J. Dutka, M. Zakrzewski, teksty wprowadzające do rozdziałów: J. Szarek, IPN, Kraków 2010; J. Pawłowicz, *Rotmistrz Witold Pilecki 1901-1948*, IPN, Warszawa 2008; *Stefan Korboński 1901-1989*, red. M. Ptasińskiej-Wójcik, IPN, Warszawa 2009; W.J. Wysocki, M.W. Wysocka, *Marszałek Edward Śmigły-Rydz. Portret Naczelnego Wodza*, IPN, Warszawa 2009.

32 Por. np.: *Cichociemni z „Ospy”. Dzieje cichociemnych zrzuconych do Polski w nocy 1/2 września 1942 r. w grupie o kryptonimie „Smallpox”*, scenariusz W. Birek, rys. M. Birek, IPN, Rzeszów 2010; *Korfanty*, rys. K. Wyrzykowski, scenariusz S. Zajączkowski, konsul. historyczne i współpraca redakcyjna R. Mozgól,

Przypominanie o zbrodniach popełnionych na Polakach ma szczególne znaczenie. Po pierwsze ze względu na aktywną politykę historyczną – w negatywnym sensie tego słowa – realizowaną przez Niemcy<sup>33</sup> oraz Rosję<sup>34</sup>. Po drugie, ze względu na przeciwdziałanie „polityce zapomnienia”, czyli aktywnym działaniom, które mają na celu relatywizację postaw przyjmowanych w PRL<sup>35</sup>. Działania te zmierzały do ukazania Polski jako ofiary agresji dwóch totalitarnych

---

T. Buja, IPN, Katowice 2010; „Łupaszka” 1939, scenariusz S. Zajączkowski, rys. K. Wyrzykowski, wkładka historyczna M. Bechta, W. Muszyński, IPN, Warszawa 2009; *Wbrew nadziei. Opowieść o Łukaszu Cieplińskim ps. „Ptug”*, scenariusz W. Birek, rys. G. Pudłowski, konsultacja historyczna Z.K. Wójcik, B. Kleszczyński, M. Surdej, IPN, Rzeszów 2007; *Wyzwolenie? 1945*, scenariusz S. Zajączkowski, rys. K. Wyrzykowski, wkładka historyczna i konsultacja historyczna K. Krajewski, T. Łabuszewski, IPN, Warszawa 2010.

33 Por. szerzej: J. Lubecka, *Karanie niemieckich zbrodniarzy wojennych w Polsce*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2011, nr 34 [w druku; tam literatura].

34 Podstawowe tezy odnoszące się do polityki historycznej – sowieckiej i rosyjskiej por. np. W. Materski, *Mord katyński. 70 lat drogi do prawdy*, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2010.

35 Działaniem takim jest np. ukazywanie I sekretarza KC PZPR Wojciecha Jaruzelskiego czy szefa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (a więc także – Służby Bezpieczeństwa) Czesława Kiszczaka wyłącznie w pozytywnym świetle, a także wprowadzanie do obiegu publicznego nieprawdziwej historycznie, a zgodnej z komunistyczną propagandą tezy o konieczności wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, co miało rzekomo uchronić PRL przed interwencją sowiecką. Konsekwencją takiej relatywizacji przeszłości staje się ukazywanie komunistycznych przywódców wyłącznie przez pryzmat efektów wydarzeń roku 1989 – jako rzekomych reformatorów systemu, dążących do jego demokratyzacji. O działaniach propagandowych związanych ze stanem wojennym por. np.: E. Zając, *Rola SB w kształtowaniu mitu mniejszego zła*, [w:] *Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje*, red. A. Czwolek, W. Polak, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2008, s. 367-376. O zamierzeniach polityki PZPR w 1989 r. i jej niezamierzonych efektach por. np. F. Musiał, *Pierestrojka – droga do demokracji czy plan „odwilży» bis”?*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 5-6, s. 70-83 (tam literatura). Efektem podobnego podejścia jest stawianie niedorzecznych tez w stylu M. Janowskiego, który pisze: „Nie wiem, dlaczego pracując z nastolatkami, nie można (...) przedstawić sporu zwolenników Konstytucji 3 maja z targowiczaniem jako starcia dwóch wizji polskiego patriotyzmu (mam wrażenie, że w profesjonalnej historiografii ten pogląd wreszcie toruje sobie coraz szerzej drogę), a nie sporu prawdziwych Polaków ze zdrajcami i odszczepieńcami” – M. Janowski, *Polityka historyczna*, art. cyt., s. 243. Dodajmy, że efektem działania Konfederacji Generalnej Koronnej wiosną 1792 r. w Targowicy przeciwko

mocarstw<sup>36</sup>, poddawanej działaniom wymierzonym w elity społeczne<sup>37</sup>, a także do podkreślenia, że Polska po 1945 roku nie odzyskała niepodległości – tym samym nie została przez Armię Czerwoną „wyzwolona”, lecz podbita. Podejmowano też próby przełamania propagandowego obrazu najbardziej zmistyfikowanych wydarzeń ze schyłkowego PRL: stanu wojennego oraz wydarzeń roku 1989<sup>38</sup>.

Wspomnianą aktywność, którą – jak sądzę – można uznać za realizację polityki historycznej, wspierały działania związane z dekonstruowaniem pozostałości symbolicznych po totalitaryzmie. J. Kurtyka wraz z Maciejem Korkuciem – pracownikiem Oddziału IPN w Krakowie – opracował projekt likwidacji pozostałych jeszcze w przestrzeni publicznej symboli totalitaryzmów. Konsekwencją tych działań było powołanie zespołów do spraw ujawniania form publicznej gloryfikacji systemów totalitarnych, którego przewodniczącym został M. Korkuć. Od 2007 roku zespół przygotowywał pisma-apele kierowane do samorządów, zawierające szczegółowe noty dotyczące patronów ulic, placów, obiektów publicznych, a także pomników będących wyrazem czci dla systemu komunistycznego. Do wszystkich wójtów, burmistrzów i prezydentów miast w Polsce przesłano także apel, aby na nowych pomnikach i tablicach, a także na tych, które poddawane będą renowacji, zamiast określenia hitlerowcy pojawiła się nazwa Niemcy. Działalność zespołu została wstrzymana po śmierci J. Kurtyki.

## WNIOSKI

Skłonny byłbym więc postawić tezę, że w latach 2000-2011 Instytut Pamięci Narodowej realizował przede wszystkim misję poszerzenia

---

reformom Konstytucji 3 maja, była interwencja zbrojna Rosji, a następnie drugi rozbiór Polski.

- 36 Por. np. portale edukacyjne: [www.1wrzesnia39.pl](http://www.1wrzesnia39.pl), [www.17wrzesnia39.pl](http://www.17wrzesnia39.pl).
- 37 Portal [www.ipn.gov.pl/katyn](http://www.ipn.gov.pl/katyn); teka edukacyjna „Zbrodnia katyńska” w wersji polskiej i angielskiej, wystawy: „Zbrodnia Katyńska” („Katynės Tūdynės”) (wernisaż: Wilno 15.04.2008), „Zagłada polskich elit. Akcja AB-Katyń” (wernisaż: Warszawa 28.09.2006).
- 38 Por. np. portale edukacyjne: [www.13grudnia81.pl](http://www.13grudnia81.pl), [www.rok1989.pl](http://www.rok1989.pl), a także wystawa „Ofiary stanu wojennego” (wernisaż: Warszawa 12.12.2006).

społecznej świadomości historycznej, której podstawowym elementem było z jednej strony „odzyskanie” pamięci o wydarzeniach ocenianych, wykarczowanych z dziejów w konsekwencji celowych działań reżimu, z drugiej natomiast strony dekonstruowanie reżimowej propagandy historycznej. Zarazem od 2006 roku IPN realizował politykę historyczną (politykę pamięci) – rozumianą jako promowanie tematów wybranych ze znacznie szerszej palety przedsięwzięć edukacyjnych czy wyników badań naukowych. Dynamika tych działań wyraźnie załamała się po 10 kwietnia 2010 roku. Warto też podkreślić, że działania z zakresu polityki historycznej realizował głównie Sekretariat Prezesa IPN, wykorzystujący w swych działaniach pomoc pracowników merytorycznych. Zasadniczo jednak pionierzy merytoryczni, w tym przede wszystkim Biuro Edukacji Publicznej (a także Wydział Edycji Źródeł Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów), realizowały obok badań naukowych zadania z zakresu poszerzania świadomości historycznej.

Działalność IPN, zwłaszcza pod rządami J. Kurtyki, spotykała się z krytyką lewicowych i centrowych środowisk publicystycznych i politycznych (a więc – w pewnej mierze spadkobierców tradycji demokratycznej i postkomunistycznej). Oponenty J. Kurtyki zdawali się nie dostrzegać, że Instytut, za pomocą zróżnicowanych metod, realizował zalecenia zawarte w preambule ustawy o IPN (zapisane w pierwszej wersji ustawy z 1998 roku i później niezmienione), w której stwierdzono, że celem jego działania mającego na celu:

zachowanie pamięci o ogromie ofiar, strat i szkód poniesionych przez Naród Polski w latach II wojny światowej i po jej zakończeniu,

ale także dbanie, by zostały upamiętnione

patriotyczne tradycje zmagania Narodu Polskiego z okupantami, nazizmem i komunizmem oraz czyny obywateli dokonywane na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i w obronie wolności oraz godności ludzkiej<sup>39</sup>.

---

39 Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, dz. cyt.